

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK VI. | 1002 CZWARTEK, 19 KWIECZNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 109

### Rozbicie niezależnych socjalistów.

Jak prowadzone były pertraktacje pomiędzy posłem Niedziałkowskim a dr. Drobnerem.— Nauka przegranych wyborów. — N. S. P. P. i komuniści. — Przed połączeniem z P. P. S.

Lódź, 19 kwietnia.

Dzisiejsza „Republika“ zamieściła wiadomość o zjeździe niezależnych socjalistów w Łodzi, na którym najprawdopodobniej przejdzie uchwała połączenia się z P. P. S.

O takiej tendencji świadczy już umieszczenie komunikatu N. S. P. P. w „Robotniku“. „Expressowi“ udało się pozatem zebrać kilka informacji o początkach rokowań.

Zwolennikiem „wyrównania frontu na lewo“ jest w P. P. S. p. poseł Niedziałkowski, w N. S. P. P. propagatorem połączenia — p. dr. Drobner. Jeszcze przed wyborami do sejmiku, bo w październiku 1927 r. odbyła się wymiana listów pomiędzy obu panami na temat, czy możliwe jest połączenie partii i na jakich warunkach. W rezultacie zwołano prywatną, nieobowiązującą konferencję w Warszawie, na której obecni byli pp.: poseł Niedziałkowski, dr. Drobner, Gerson, Feigenbaum i Kronenberg. Konferencja nie dała rezultatu, gdyż niezależni postawili sprawę jednolitego bloku wyborczego socjalistów w Polsce. Dalsze rozmowy rozbiły się o żądania p. dr. Kruka, który domagał się dla „niezależnych“ 3 mandatów do sejmiku, 3 miejsc w radzie naczelnej, jednego w centr. Komitecie wykonawczym i wielu miejsc w okręgowych komisjach robotniczych.

Dr. Drobner nie podzielał tych wygórowanych żądań. Dalsze rozmowy odbyły się zagranicą, gdzie bawili pp.: Niedziałkowski, Kruk i Drobner. Uwzględnienie żądań mandatowych do sejmiku było już niemożliwe z powodu załatwienia sprawy kandydatur przez radę naczelną P. P. S. Dr. Kruk uważał wobec

powyższego wszelkie rozmowy za nieaktualne, natomiast dr. Drobner starał się nie zrywać nici porozumienia.

Zagadnienie przeniosło się na forum wewnętrznym - partyjnym N. S. P. P. Okazało się, iż „doty“ partyjne, zrażone ujemnym wynikiem wyborów sejmowych, prą ku połączeniu, podczas gdy inteligentka „góra“ trwa przy samo-

dzielności N. S. P. P., jako partii radykalnych socjalistów, sąsiadujących o miedzę z komunistami. Lokalna uchwała łódzka, nawołująca „niezależnych“ do głosowania na listę komunistyczną, dołala oliwy do ognia.

Rozkład N. S. P. P. jest faktycznie dokonany, a zjazd łódzki będzie tylko prawnym jego utwierdzeniem.

### Przeciwko wysokim wymiarom podatku obrotowego Delegacja organizacji kupieckich interwenjować będzie u min. Czechowicza.

Lódź, 19 kwietnia.

(t) W związku z wymiarem podatku obrotowego, które kupiectwo łódzkie uważa za przeszacowane, udaje się w poniedziałek dnia 23 bm. do Warszawy, delegacja Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, która przedłoży ministrowi Czechowiczowi memoriał w tej sprawie.

W memoriale tym wykazane zostanie iż wysokość wymiaru podatku obrotowego nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i pociągnąć musi katastrofalne skutki dla olbrzymiej ilości przedsię-

biorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Niezależnie od akcji u władz centralnych, organizacje kupieckie podjęły interwencję u miejscowych władz skarbowych o wstrzymanie egzekucji u szeregu płatników, którzy nie są w stanie uiszczyć podatku w określonym im wymiarze bez podważenia egzystencji ich przedsiębiorstw.

Jak wiadomo odwołanie przeciwko wymiarowi podatku obrotowego, termin złożenia którego upływa 15 maja, nie wstrzymuje obowiązku zapłaty wymierzonej kwoty.

### Piłsudski a Mussolini

Znamienny artykuł p. Sauerweina o obu mężach stanu

Wiedeń, 19 kwietnia.

We wczorajszej „Neue Freie Presse“ znany dziennikarz francuski „król reporterów“ Jules Sauerwein umieścił wstępny artykuł pt. „Polityka światowa w Rzymie“ (Weltpolitik in Roma), gdzie na podstawie informacji z kół dyplomatycznych stara sobie stworzyć obraz o ostatnich wydarzeniach polityki zagranicznej Włoch, poświęcając bardzo dużo miejsca wizycie ministra Zaleskiego w Rzymie.

Na wstępie zastanawia się p. Sauerwein nad kwestją czy rokowania między Zaleskim a Mussolinim oznaczają koniec Małej Ententy, czy też należy je traktować jako groźbę skierowaną przeciwko Niemcom.

„Z polskiej strony — pisze p. Sauerwein — wizyta w Rzymie była już od dawna postanowiona. Nastąpiła ona może trochę później z powodu ostatnich trudności, które wyłoniły się w związku z rokowaniami z Niemcami“.

Następnie p. Sauerwein stwierdza, że Polski nie można liczyć do malkontentów, lecz że jednak Polska ma troski, z powodu trudności, które się przeciwstawiają podjęciu normalnych stosunków gospodarczych z Niemcami.

Wywóz z Polski do Niemiec jest to olbrzymia pozycja w bilansie handlowym Polski. W ostatnich miesiącach stosunki się poprawiły, jednak teraz się znowu pokazało, że rozporządzenie polskie o pasie pogranicznym chociaż było wymierzone głównie przeciw Sowietaom, znowu uraziło wrażliwość Niemiec.

„W tych warunkach — pisze p. Sauerwein — nic nie było bardziej naturalnym niż to, że Zaleski myślał przez podróż do Rzymu i zapowiedź jednego z traktatów przyjaźni, które mogą mieć przecież tak różne znaczenie, móc wywrzeć pewien nacisk na Niemcy. Mimo przeszłych i przyszłych Locarno, mimo egidy Ligi Narodów, państwa europejskie pozostały przy dawnych praktykach, które polegają na tym, by w razie pogorszenia stosunków z jednym państwem, zatańczyć sobie osobny taniec z innym, nawet tylko po to, by okazać, że się posiada przyjaźni, a w razie potrzeby też i poparcie.“

Włoskie komentarze mówią o głębokim wewnętrznym pokrewieństwie na podstawie faktów, że w obu państwach istnieje dyktatura. Nie można sobie jednak wyobrazić nic mniej podobnego, co do genetyzacji i politycznych poglądów, niż Marszałka Piłsudskiego i Mussoliniego.

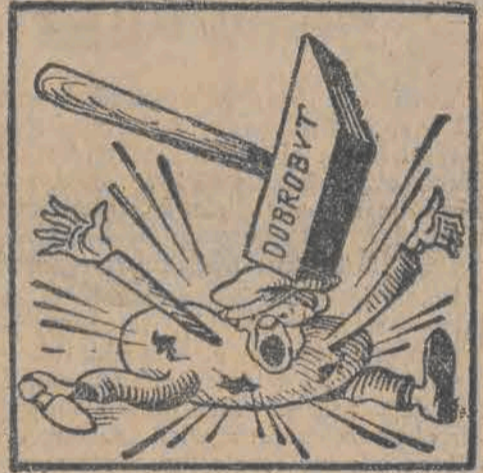
Piłsudski poprostu stworzył panowanie militarne, podtrzymujące w jego państwie porządek wcale bez zamiaru, by przynieść Polsce jakąś ewangelję społeczną i bez żądania, by na miejsce parlamentaryzmu postawił mistryczną hierarchię. Przeciwnie, przeżył całą kampanię wyborczą i z sukcesem usiłował przeformować się za pomocą ogólnoprawa wyborczego. A wielką szablę wyciąga tylko wtedy, jeżeli napotyka na lekceważenie obowiązków, lub też na ekscesy komunistyczne, które uważa za niebezpieczne dla istnienia młodej republiki“.



Często pyta ciekawy, Kto wytwarza tyle wrzawy? Czyje hasła, wpływ i duch Opozycji czynią ruch?



Bolszewizmem to nadeści Wciąż warcholą oponenci, Złota wolność chciałby mieć Dla swych celów byle śmieć.



Do wolności — każdy wzdycha, Lecz anarchja — precz do licha! — Wzdętą bańkę zgniecie w lot Dobrobytu krzepki miot.

### Budżet miejski uchwalony przez kom. się finansowo-budżetową.

Lódź, 19 kwietnia.

(t) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej na którym przeprowadzono trzecie czytanie budżetu miejskiego na r. 1928-29.

Preliminarz budżetowy w redakcji komisji nie odbiega w zasadniczych wytycznych od magistrackiego projektu preliminarza.

Jak już donosiliśmy preliminarz budżetowy wejdzie pod obrady rady miejskiej w nadchodzący wtorek i usiłowania prezydium rady miejskiej idą w kierunku zakończenia obrad budżetowych przed dniem 1-ym kwietnia.

### Godziny otwarcia restauracji i cukierni nie ulegną zmianie.

Lódź, 19 kwietnia.

(t) Jak wiadomo z dniem 9-go kwietnia obowiązują zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej nowe przepisy prawne o godzinach pracy w handlu.

Rozporządzenie to przewiduje, iż czas otwarcia restauracji oraz innego rodzaju jadłodajni określi w każdym wypadku lokalna władza administracyjna.

Jak się dowiadujemy w Łodzi nie zajądą niemal żadne zmiany co do godzin otwarcia restauracji, cukierni i innych jadłodajni.

### Nad pożyczką zagr. dla Łodzi

obradowano dzisiaj w magistracie

Lódź, 19 kwietnia.

Dzisiaj przedpołudniem odbyło się posiedzenie magistratu, na którym omawiano między innymi sprawę pertraktacji o pożyczkę inwestycyjną dla Łodzi.

Pertraktacje te posuwają się pomysłnie naprzód i zostaną sfinalizowane prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

### Łódź — Warszawa.

Polączenie telefoniczne dotychczas nie przywrócone.

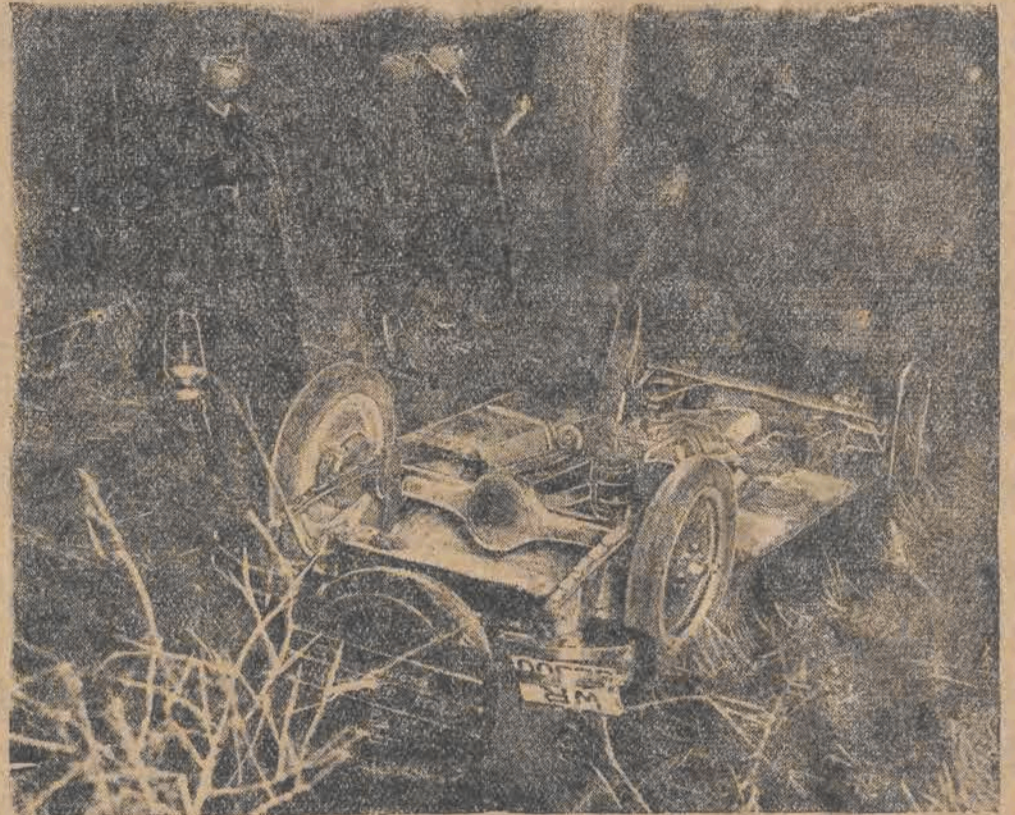
W ciągu dzisiejszego przedpołudnia Łódź nie nawiązała jeszcze kontaktu telefonicznego z Warszawą. Naprawa tej linii, która została poważnie uszkodzona nastąpi prawdopodobnie dzisiaj wieczorem.

Natomiast linie telefoniczne Łódź — Poznań, Łódź — Gdańsk i Łódź — Czechochowa — Kraków funkcjonują normalnie.

## Straszna katastrofa samochodowa pod Warszawą.



W ubiegłym tygodniu pod WILANOWEM samochód, kierowany przez obywatela ziemskiego BACZYŃSKIEGO CZESŁAWA, a jadący z nadmierną szybkością, zjechał z szosy do rowu, gdzie wywrócił koziółka, grzebiąc pod sobą pasażerów. Z tych por. CIEMNIEWSKI TADEUSZ i dr. REGINA SOLSKA, ponieśli śmierć na miejscu.



Ogólny widok automobilu na katastrofie. Przy automobilu posterunkowi policji, prowadzący śledztwo wstępne.

## Szkoła polityczna dla kobiet. Szwecja dba usilnie o społeczne i polityczne wykształcenie swych obywaterek.

W mieście Fogelstad w Szwecji powstał w r. 1925 pierwszy instytut, którego tytuł brzmi oficjalnie „Instytut wyszkolenia obywaterek państwa”. Szkoła ta niebawem rozwinęła się do nieprzewidywanych rozmiarów; właśnie teraz rozpoczyna się tegoroczny kurs wiosenny.

Celem instytutu jest wyszkolenie kobiety — zarówno zwykłej robotnicy, jak i pracującej umysłowo, artystki itd. — do uczestnictwa w życiu publicznym, do należytego wykonywania praw i obowiązków obywatelskich; a więc zarówno w polityce jak społecznie (np. wychowanie dzieci). Kobieta wiec ma nie tylko poznać „wiedzę o państwie” i dzieje państwa — ale również zapoznać się z aktami i zagadnieniami polityki wewnętrznej i zagranicznej, z problemami gospodarczymi, z ustrojem państwa, z życiem zbiorowym (samorząd itd.), z prawami wyborczymi, ustawodawstwem, dotyczącym opieki społecznej; powinna każda kobieta umieć kierować zgromadzeniem publicznym, zabierać głos w dyskusji rzeczowej, organizować stowarzyszenie.

Wszystkiego tego uczy się w „szkole politycznej”. Ale szkoła nie ogranicza się do tych ściśle fachowych z dziedzin nauk społecznych przedmiotów. Kursistki uczą się buchalterji, geografji, pedagogji i etyki. Stale przez cały czas kursu odbywają się teoretyczne wykłady i praktyczne pokazy z dziedziny higieny.

W związku z życiem internabowem (gdź kursistki umieszczone są w internacie) uczy się praktycznie gospodarstwa domowego, gotowania zycia.

Ponadto jako rekreacja uprawiana jest gimnastyka i śpiewy chóralne, a jako nieobowiązkowe przedmioty stenografja i ogrodnictwo.

Oczywiście nie każdy kurs w równym zakresie wyczerpuje wszystkie te przedmioty; plan nauk i ich podział jest różny; uwzględnia się wedle możności, potrzeby i życzenia każdej z osobna uczennicy.

Ponieważ jednak zakres nauczania na każdym kursie jest olbrzymi, muszą uczennice przykładać się do pracy z niezwykłą intensywnością.

Dwa wieczory co tygodnia są poświęcone wspólnej lekturze gazet i dyskusji na tematy, przez prasę poruszane.

Co tygodnia pojawia się gazeta, re-

dagowana przez kursistki; artykuł wstępny w tej gazecie jest pracą konkursową kursistki same decydują, która najlepiej opracowała dany temat i premiją obroną pracę zaszczytem figurowania na pierwszym miejscu w gazecie. Tematy tych prac brzmią np.: „Kobieta jako pracownica w przemyśle”, „Kapitał i własność”, „Współczesne wychowanie dziecka”, „Prawo własności ziemskiej”, „Zagadnienie macierzyństwa”, „Fizjologia wyżywienia”, „Liga Narodów”, „Gdand i Tołstoj”, „Stosunki zarobkowe u kobiet za meżnych” itd.

Bardzo interesujące jest zestawienie, poczynione ostatniej zimy, a dotyczące składu towarzyskiego i społecznego zgromadzonych na ostatnim kursie uczennic. Pod przewodem „pani rektorki” szkoły, Honoraty Hermelin i głównej wykładownicy, znanej autorki szwedzkiej Eliny Wagner, brało w kursie udział 36 uczennic różnego wieku. Były między ni-

mi: 2 wychowawczynie dzieci, 2 bibliotekarki, 2 nauczycielki robót ręcznych, 4 nauczycielki szkół ludowych, 1 architektka, 1 robotnica w fabryce tytoniu, 3 sanitariuszki, 2 studentki uniwersytetu, 2 aptekarki, 1 magister filozofji, 1 szwaczka, 1 aktorka, 1 dziennikarka, 2 krawczynie, 1 córka dozorky domu i 2 córki włościan.

Jak widać z tego, zainteresowanie i chęć poznania „nauki o państwie” przenika wszelkie warstwy i skupia w szkole w Fogelstad kobiety różnych stanowisk i zawodów. Oczywiście niezależnie od pozytywnych wyników nauki przez wspólny, kilkumiesięczny pobyt w szkole życie się i współpraca intelektualna tych kobiet, pochodzących z różnych środowisk, wydaje doskonale rezultaty. Jest to może główny zysk i wartość instytutu, który prócz „polityki” daje naturalną i najlepszą podstawę wszelkiej polityki: wzajemne zrozumienie się.

## Studentki flirtują, wobec czego nie przyjmuje się ich na unwersytet.

7 londyńskich szpitali, pozostających pod zarządkiem uniwersytetu postanowiło nie dopuszczać do asystentury studentek medycyny na tej podstawie, jakoby medycycki zamiast zajmować się studjami, przeskadzały swoim kolegom płci męskiej, flirtując ustawicznie, bałamucąc ich.

Studentki, które zostały do odnośnych szpitali poprzednio przyjęte, mogą swoje studia kontynuować, ale nowych medyczek nie przyjmuje się. Kobiety przyjmowane będą w charakterze asystentek medyczek tylko do Royal Free Hospital, który niedawno obchodził swój stoletni jubileusz i który pozostaje w związku z londyńską „School of Medicine for Women”.

W czasie wojny kiedy się zmniejszyła wybitnie ilość studentów mę-

czyn, postanowiono dopuścić również i do innych szpitali kobiety, ale obecnie zdecydowano się na ich usunięcie.

Oczywiście, że medycycki zaproteutowały przeciwko tym zarządzeniom londyńskich szpitali i zorganizowały w tym celu wszystkie kobiece organizacje.

Lady Francis Balfor wystosowała nawet apel do wszystkich kobiet w Anglii, wzywając je do finansowania bojkotu antyfeministycznych szpitali. W praktyce tego rodzaju bojkot mógłby mieć bardzo poważne skutki z tego względu, że szpitale stolicy Anglii zdane są po większej części na prywatne dary i subwencje.

Niewiadomo zatem, jak się skończy ta walka londyńskich szpitali ze studentkami medycyny.

## Oryginalny podarek króla Afganistanu

Posel afgański w Londynie złożył królowi angielskiemu imieniem swego monarchy wspaniałą rękopis perski, jeden z najcenniejszych na świecie. Rękopis ten został napisany przed dwustu laty na specjalnym papierze; oprawiony on jest bardzo ładnie w złocie, a każda strona rękopisu ma złoty brzeg.

Prawdziwą jednak osobliwością rękopisu jest to, że napisany on został w całości paznogciem, zawiera cobyprawda, tylko pięćdziesiąt stron, mimo to jednak napisanie ich zajęło pisarzowi, który używał do tego celu paznogcia wskazującego palca prawej ręki, aż pięć lat czasu.

## Gospośiu! Dziesięć przykazań które chronią przed wielu wypadkami.

Ponieważ w każdym domu, prowadzącym własne gospodarstwo, zdarzają się różne drobne niemniej jednak przykre w skutkach wypadki, więc nasze gospośie nieraz miewają zły humor. Najczęściej wypadki te są jedynie skutkiem nieostrożności, bezmyślności czy braku rozwagi. Kto naprawdę nie ma jeszcze wprawy w gospodarstwie domowym, niech pamięta o tych dziesięciu przykazaniach:

1. Nigdy nie smakuj w czasie gotowania bardzo gorących potraw czy napojów. To możesz się nabawić poważnych chorób żołądka.
2. Nie używaj naczyń emaljowanych wewnątrz uszkodzonych. Bo żółtyk nasz i wnętrzości nie znoszą kawałków emalii.
3. Nigdy nie stawiaj rondli czy garnków z gorącą wodą na podłodze. Wskutek nieczyściwania się tego, zakazu wyrykały już bardzo często największe nieszczęścia.

4. Nigdy nie podnoś odłamków szkła czy naczyń glinianych palcami, gdyż możesz się wtedy dotkliwie pokaleczyć.

5. Nie kładź igieł, szpilek itp. do ust, bo jest to przyzwyczajenie bardzo niebezpieczne.

6. Nie podawaj nikomu noża jego ostrzem i nie wycieraj noża w ten sposób, by ostrze było skierowane do wnętrza dłoni.

7. Uważaj, by nie rzucano skórek z owoców czy lupin na podłogę; bo już nieraz niewinna skórka pomarańczy, jabłka czy lupina kartofli była przyczyną złamania nogi.

8. Będąc zajęta przy kuchni, nigdy nie noś długich rękawów, gdyż łatwo chwytają je ognie.

9. Przy robieniu zakupów pamiętaj, że podnoszenie zbyt wielkich ciężarów nabawić cię może poważnej choroby.

10. Pilnuj, by ani kuchnia ani piec w twym domu nie były rozpalane przy pomocy nafty.

### MURZYŃSKA OPERETKA W ŁODZI.

Słynny zespół murzyński „Chocolate Kiddes” (Czarne dziwactwo Douglasa) złożony z 35 osób, posiadający w swym gronie artystów tej miary co: Vincent Bobby, jedyna rywalka Józefiny Backer świętą śpiewaczkę Maude de Forest, oraz Louisa Douglasa, najgenialniejszego komiczka murzyńskiego — wystąpi w Łodzi tylko dwukrotnie, a to we wtorek, dnia 24 oraz w środę, dnia 25 b. m. w sali Filharmonii w przejeździe z Bukaresztu. Słynny ten zespół posiada własną oryginalną orkiestrę, oryginalne kostiumy, oryginalną muzykę, oryginalny śpiew, oryginalne tańce oraz oryginalne oświetlenie. Operetka murzyńska cieszy się w całym świecie kolosalnym powodzeniem.

Przechodząc przez ulicę rozetrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

# Włókniarze domagają się podwyżki płac. Akcja podwyżkowa jest już przygotowywana.

Doniosłe uchwały w sprawie obrony 8-mio godzinnego dnia pracy.

Rozmowa „Expressu” z kierownikiem klasowego związku włóknarzy p. Walczakiem.

Lódź, 19 kwietnia.

Od pewnego czasu w piśmie łódzkich pojawiają się luźne notatki o fermentach, które ujawniają się w łonie włóknarzy na tle obecnych płac. Wobec tego, że wśród robotników zapanały obecnie istotnie nastroje strajkowe, zwróciliśmy się wczoraj do kierownika klasowego związku włóknarzy p. Walczaka, który udzielił nam w tej sprawie źródłowych informacji.

— Sprawa podwyżki — mówi p. Walczak — istotnie jest dziś aktualna. Ze względu jednak na to, że znajdowaliśmy się w okresie przedświątecznym, zamierzona akcja musiała być z natury rzeczy odróczyć do odpowiedniejszej chwili. Sprawa akcji podwyżkowej jest więc w dalszym ciągu przedmiotem narad zarządu głównego, który jednak do tej pory terminu wypowiedzenia obecnej umowy jeszcze nie ustalił.

— Czemu uzasadniają panowie konieczność akcji podwyżkowej?

— W pierwszym rzędzie wzrostem drożyzny w ciągu ostatnich tygodni. Po zatem podwyżka płac konieczna jest obecnie z tego jeszcze względu, że w czasie poprzednich strajków nie otrzymaliśmy takich podwyżek, któreby podniosły płace równomiernie do wzrostu cen.

— Jak będą wyglądały żądania pańców cyfrowo?

— Wysokość żądań podwyżkowych jeszcze nie ustaliliśmy.

— A czy płace obecne równie są płacom przedwojennym?

— Są one niższe. Dla nas analogia taka jest zresztą sprawą drugorzędna. Od czasu wojny zmieniły się przecież warunki, zmieniły się również potrzeby kulturalne i życiowe mas. Uważam więc, że to, co było przed wojną jest kwestją historycznej przeszłości, a aktualną jest dla nas dziś raczej kwestia erażniejszości i przyszłości.

— Czy zdaniem pana ewentualna podwyżka nie odbiłaby się szkodliwie na zdolności produkcyjnej przemysłu?

— Nie. Jest to założenie całkowicie błędne. W okresie powojennym przemysłowcy przeprowadzili bowiem t. zw. reorganizację pracy, która obciążała robotników znacznie większym zakresem pracy, nie dając im wzajemnie za to żadnej rekompensaty. Ten właśnie zysk, pozwolił, moim zdaniem, bez uszczerbku dla interesów produkcji na zrealizowanie żądanej podwyżki. Dziś zresztą pozycja przemysłu uławniona jest tanim kredytem, z którego dawniej nie mógł on korzystać.

— Czy w fabrykach przestrzegane są płace ustalone arbitrazem z dn. 21 marca 1927 roku?

— Wręcz przeciwnie. Prawie we wszystkich fabrykach płace te nie są przestrzegane i na tem tle dochodzi właśnie ostatnio do ostrych zatargów. Podkreślić muszę w tem miejscu nieoficjalne stanowisko przemysłowców, którzy w odpowiedzi na nasze żądania, aby sprawę tę wreszcie uregulować, zajmują stanowisko odmowne, co zmusza robotników do podejmowania w poszczególnych fabrykach doraźnych akcji strajkowych. Związek nasz rozpoczął w tej sprawie akcję na szeroką skalę. Dążymy bowiem do uregulowania płac we wszystkich fabrykach na mocy obowiązującego cennika. W wie-

lu fabrykach już nam się to udało — w innych akcja jeszcze trwa.

— Czy problem ten jest wyłączną przyczyną ostatnich zatargów?

— Nie. Są jeszcze i inne przyczyny.

— Mianowicie?

— Wydalanie delegatów i robotników należących do organizacji i domagających się stosowania obowiązujących przepisów a więc, 8-mio godzinnego dnia pracy, urlopów, ochrony pracy kobiet i młodocianych itp.

— Jakie są rezultaty konferencji warszawskiej w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy?

— Konferencja warszawska, jest moim zdaniem, koordynacją międzynarodowej walki klasy robotniczej o

jej podstawowy postulat, którym jest 8-mio godzinny dzień pracy. Walkę wprowadzamy w Polsce na bardzo szerokie tory. Konferencja spowodowana została między innymi tem, że rząd angielski daży ostаточно do rewizji konwencji waszyngtońskiej o ośmiogodzinnym dniu pracy. Dlatego też problem potraktowany został jako wybitnie międzynarodowy, aktualny zarówno w Polsce jak i zagranicą, konferencja zwraca się przeto w swych rezolucjach do wszystkich robotników w Polsce z żądaniem poniesienia wszelkiej pracy ponad 46 godzin w tygodniu i przeciwstawia się wszelkiej próbie pogwałcenia ustawowego dnia pracy.

Na tem zakończył p. Walczak swe wywody ciekawe i interesujące.

## Sterowiec „Italia” w Stolp.



Pilot włoski gen. Nobile przedsięwziął lot do bieguna północnego na sterowcu „Italia”. Musiał wylądować w Stolp. w Niemczech, wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych. Na zdjęciu widzimy olbrzymie metalowe cylindry, wypełnione gazem, którym zostanie napełniona „Italia”.

## Jak buduje się Łódź?

Mimo fatalnych pogód, ruch budowlany rozwija się bardzo intensywnie. W tej chwili kńczy się budowę 239 nowych domów mieszkalnych.

Lódź, 19 kwietnia.

(x) Z chwili pojawienia się pierwszych promieni wiosennego słońca najaktualniejszą sprawą dnia jest problem budowlany. W tym roku jednak z winy kapryśnej aury normalny porządek rzeczy został nieco zakłócony. Mimo kalendarzowej wiosny, która jest już w całej pełni (oczywiście również w... kalendarzu) prawdziwej wiosny jakos wcale nie widać.

Mimo to jednak ruch budowlany wbrew przeszkodom atmosferycznym rozwija się bardzo intensywnie.

Na mocy ścisłych danych statystycznych okazuje się bowiem, że w tej chwili jest na terenie Łodzi w budowie 239 budynków mieszkalnych, 18 budynków przemysłowych i handlowych, 6 budynków użyteczności publicznej, 22 budynków innego rodzaju. Razem więc w budowie jest obecnie 285 nowych budynków.

Poza tem dokonuje się obecnie

przebudowy 10 budynków mieszkalnych, 4 budynków przemysłowo-handlowych i 1 budynek innego zupełnie rodzaju. Razem 15.

Nadbudowy natomiast dokonywane są obecnie w 13 budynkach mieszkalnych i 15 budynkach przemysłowych i handlowych. Razem — 28.

Jak widać ruch budowlany stopniowo ożywia się, przybiera na swej intensywności. Nie ulega wątpliwości, że ożywi się on jeszcze bardziej z chwilą ustalenia się pogody.

## Nagły zgon.

Lódź, 19 kwietnia.

Przed domem przy ulicy Nawrot 59 zmarł nagle Fryderyk Naïman, zamieszkały przy ulicy Nawrot 60.

Zwłoki przeniesiono do mieszkania gdzie zostały zabezpieczone aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Przyczyny nagłego zgonu nie ustalono.

## Na ratunek „Bremen”



Lotnik kanadyjski Tuke Schiller wylądował pierwszy na „Greenly Island”, gdzie są uwięzieni lotnicy Koehl i Fitzmaurice.

## P. Agaciak nie dostał jeszcze milionowego spadku z Ameryki, a już proponują mu w Gdańsku kupno browaru.

Lódź, 19 kwietnia.

Historja spadkowa p. Agaciaka, robotnika łódzkiego, który — jak to w swoim czasie donosiła „Republika” — odziedziczył po dalekim krewnym w Ameryce „skromną” sumkę 12.000.000 dolarów, nie daje jeszcze obecnie spokoju wielu osobom nie tylko w Polsce, ale nawet — poza granicami kraju...

Dowodem tego niech posłuży charakterystyczny list, jaki nadszedł w tych dniach z... Gdańska do znanego łódzkiego fotografa J. Schönfelda. List ten, pisany po niemiecku brzmi następująco:

„Szanowny Panie! Dowiedziałem się że jeden z robotników łódzkich otrzymał olbrzymi spadek w dolarach. Powołując się na tę wiadomość, proszę Sz. Pana uprzejmie o natychmiastowe (!) skomunikowanie się ze spadkobiercą i zaproponowanie mu następującego interesu:

Posiadam duży obszar ziemi pod Gdańskiem (620000) mórg) wraz z browarem, destylarnią, wielkim tartakiem etc. Cena za cały obiekt — 300.000 dolarów.

Jeżeli interes dojdzie do skutku i spadkobierca nabeędzie posiadłość, podzielę się zarobkiem z Sz. Panem do połowy. Mam nadzieję, że Sz. Pan dopilnuje tej sprawy i kreśle się

z poważaniem

I. A. Zybur.

Jak widać — nie brak amatorów na dobre interesy z... dobrymi spadkobiercami.

## W parku Sienkiewicza dzieci nie mają się gdzie bawić.

Lódź, 19 kwietnia.

W parku Sienkiewicza w Łodzi już od dłuższego czasu prowadzone są roboty, mające na celu podniesienie jego walorów zewnętrznych. Cóż z tego, skoro równocześnie traci się najważniejszy cel, któremu park m służyć!

W porze wiosennej i letniej jest to miejsce wypoczynku i zabaw dzieci, które w tym czasie zabiera się miejsce i słońca, by park zacienić i ozdobić go inspektami kwiatowymi. Galeria sztuki, mleczarnie i klomby są bezwzględnie potrzebne, ale magistrat winien zwrócić uwagę dyrekcji parku, w swym pracowitym ferworze pozostawił trochę miejsca dla dzieci, które doprawdy zasługują na większą uwagę i troskliwość. (K).

## Przejechany przez samochód

Lódź, 19 kwietnia.

Na ulicy Pomorskiej został przejechany przez samochód Moszek Klajnman (Pomorska 25).

Doznał on poważniejszych obrażeń cieleśnych.

Pogotowie przewiozło go do domu. Szoferowi Wacławowi Zbikowi (Kilińskiego 18) policja spisała protokół.



## Czego się nie robi dla kobiet?

Hodowla dzikich zwierząt.

**Ferma kamczackich lisów i kanadyjskich kun pod Lipskiem.**

W ostatnich latach zmniejszył się do tego stopnia dowóz futer, iż przemysł futrzany znalazł się w bardzo trudnej sytuacji.

Futrzarze niemieccy postanowili więc rozpocząć na wielką skalę hodowlę odpowiednich zwierząt, przedewszystkiem zaś kun i srebrnych lisów, których skóry są najbardziej poszukiwane i cenne.

Na ten cel wybrano w pobliżu Lipska obszar leśny, obejmujący 50 hektarów górzyściej ziemi i na tej przestrzeni ma być prowadzona racjonalna hodowla zwierząt na futra.

Największe trudności przedstawia zdobycie żywych i zdrowych zwierząt zarodkowych.

Celem uzyskania zdalnych do hodowli srebrnych lisów wysłano ekspedycję na Kamczatkę i do północnej Kanady wyznaczając po 12 tysięcy marek za zdrową parę zwierząt.

Natomiast kun dostarczyć ma północna Ameryka w cenie 3 tysięcy marek za parę.

Przemysłowcy niemieccy są pewni, iż hodowla uda się doskonale i nasyci rynek europejski futrami.

## Wkrótce!

na ekranie jednego z największych kin ukaze się

### „PRZEDPIEKLE”

Dramat osnuty na tle rozgłośniej powieści GABRYELI ZAPOLSKIEJ.

Zagraniczne arcydzieło filmowe, czerpiące pomysły z arcydzieła literatury polskiej.

„PRZEDPIEKLE”  
„PRZEDPIEKLE”  
„PRZEDPIEKLE”  
„PRZEDPIEKLE”

Już wkrótce na ekranie jednego z największych kin

## Wkrótce

„Molin Rouge”  
„Folies Bergere”  
„Casino de Paris”

Te trzy atrakcje Paryża ukaza się w całej swej nocnej krasie

w Łodzi

## Moralizujące suknie.

Najnowszy bzik mody czyli „chcesz być silną jadaj bęsztyk”.

Krawcy amerykańscy zaprojektowali nowy rodzaj wiosennych toalet, które cieszą się wśród dam nowojorskich wielkim wzięciem. Są to tak zwane suknie z morałem.

Krój ich nie różni się niczem od żurawli paryskich, natomiast na bluzce w okolicy serca wyhaftowana jest sentencja w rodzaju: Módl się i pracuj. Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje, lub — Czas to pieniądz.

Krawiec amerykański daje damie do wyboru nie tylko żurnale mód, ale również księgi z sentencjami moralnymi.

Od kultury i dobrego smaku zależy wybór tak pięknego zdania, aby zwracało uwagę i wskazywało na wysoki poziom umysłowy modnej damy, szczytując się swymi zamilowaniami. Niektóre damy tworzą jednak swe własne, oryginalne sentencje.

I tak miss Dora Cleyst, słynna piękność nowojorska, zwana „tuberozą” poleciła wyhaftować na swej sukni: „Chcesz być silną, jadaj bęsztyk”.

Natomiast pani Ewelina C. Curby-Amongs, znakomita mistrzyni tenisa, nie odznaczająca się zresztą urodą, umieściła na swem serduszkun napis złotymi literami: „Czyż jak górnik, patrz w głębie, znajdziesz skarb”!

**SMOSARSKA,**  
**WĘGRZYN,**  
**MALICKA**

w porywającym dramacie

**Niewolnica miłości**  
wkrótce w „APOLLO” wkrótce.

BERNBREAUX.

## Łuna nad Łodzią

Sensacyjna powieść z życia łódzkiego.

47)

Irena zdrżała. Przemknęła jej przed oczyma zgrabna postać narzeczonego. Spojrzała na mętne oczy Kornbluma. Porównanie wypadło fatalnie.

— Dobrze, panie Kornblum, ale narazie pozostanie to tajemnicą między nami.

Kornblum z nadmiaru radości usiłował objąć Irenę, lecz mu się w porę zrecznie wymknęła, wybiegając szybko z salonu.

Bankier poszedł do Dreszera, który po jego wielce ożywionej i radosnej miule poznał, iż rozmowa z Ireną doprowadziła do celu.

— Kochany Janie! Zabieram się teraz energicznie do Porschego. Jestem pewien zwycięstwa, gdyż moje atuty są nie do pokonania. Teraz spieszę do jubitera — dodał z wielce znaczącym uśmiechem Kornblum.

— Bądźcie szczęśliwi — powiedział Dreszer ściskając dłoń bankiera.

WŁAMYWACZE.

— Ciężko idzie ta cholera! Przekleństwo żelastwo!

— Stara bestja wygląda jak grat

jakis, a łomem ani ruszyć nie można. Szykuj maszynie — rozkazał jeden z włamywaczy, którzy dzisiejszej nocy postanowili dotrzeć do wnętrza ogniotrwałej kasy Kornbluma.

— Poświec no! Też pomyśl na taką ciemną noc przyjmować robote — szepnął młodszy, przystojny, w eleganckiej burce i lakierkach młodzieniec.

— Nie gadaj tyle, wiesz, że robota jest terminowa.

— Włamywacze podłożyli sobie pod nogi dywan, ściągnięty ze środka pokoju, kilka poduszek z kanapy i piękny haftowany obrus.

— Lekki szum maszynki, błysk sztucznego ognia i bor prowadzony wytrawną ręką w eleganckich skórkowych rękawiczkach zaczął pracować ścianę kasy.

Młodszy, widocznie pomocnik, odrywał żelazne płachty, składając je cicho na podłodze.

— Stop! — zakomenderował starszy pocichu.

Szum ustał. Jeden z włamywaczy chrząknął nieco głośnie.

— Stul pysk! — szepnął gwałtownie

starszy, zdejmując czarne okulary.

— Kaszel mam, dusi mnie djabełnie — tłumaczył się towarzysz.

— Ja ci dam kaszel, to cię zaraz djabeł weźmie. Zdaje mu się, że w teatrze jest — mruczał starszy, grzebiąc we wnętrzu kasy.

— Jest? — dopytywał się z zaciekawieniem młodszy.

— Bierzemy wszystko. Gotówka jest jakies akcje, trzymaj to — rzekł starszy do kompana, podając mu dużych rozmiarów pudło i spory pakiet akcji.

— Lampkę! — komenderował wódz wyprawy.

Snop światła padł na kosztowne pudło.

— Cacy srebro, dobra jest — cieszył się włamywacz.

— A list? — spytał młodszy.

— Djabeł tam wiedza, niech sobie Porsche poszuka. Oddamy mu wszystkie papiery, już czas na nas.

Włamywacze spakowali manatki, zebrali przyrządy, wykonywując wszystko idealnie cicho i przez korytarz wydostali się na schody.

Dom był pogrążony w głębokim śnie.

Zajrzeli do bramy uważnie. Lekki zgrzyt klucza i znaleźli się na ulicy, wychodząc przez drzwi, znajdujące się obok bramy, prowadzące wprost z klatki schodowej na ulicę.

— Prędko do samochodu, żeby nie wpaść na „glinę” — rozkazał starszy, podnosząc kołnierz futrzany, gdyż zimno było przenikliwie.

Po chwili z łupem pędzili taksówką w stronę Starego miasta.

Na rogu posterunkowy skulony we wnące narożnego składu win przeskaکیwał z jednej nogi na drugą. Na pędzącej taksówce nie zwrócił nawet uwagi.

— Policja! Policja! — rozległ się po chwili krzyk wśród ciszy nocnej.

Posterunkowy wychylił głowę, sądząc, że to pijani goście wychodzą z pobliskiego domu publicznego, który dyskretnie funkcjonował w centrum miasta.

— Panie posterunkowy, chodź-no pan — wołał nocny stróż, który z trudem biegł w swoim długim obszernym kożuchu.

Posterunkowy Ryś pobiegł mu naprzeciw.

— Co się stało? — spytał stróża.

— Bandyci — odpowiedział zdyszczanym głosem dozorca, wyrzucając klęby pary na mroźne nocne powietrze. Pewno okradli „lokatora” w naszym domu.

— Słyszysz jakiś szelest. Rozglądam się w bramie nikogo niema. Zaowu coś jakby z klucza ktoś cwięrał. Wchodzę do klatki schodowej — wszystko w porządku. Wróciłem na swoje miejsce. Myślę sobie jednak, że trzeba zobaczyć, czy drzwi frontowe dobrze zamknięte. Podchodzę, wkładam klucz, ani rusz — opowiadał dozorca, podążając za bieżącym posterunkowym.

(D. c. n.)





# SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

WSPANIAŁEGO, PEŁNEGO OLSNIEWAJĄCYCH MOMENTÓW FILMU

## Dama w wagonie sypialnym

Podług najpoczytniejszego arcydzieła MAURYCEGO DEKOBRY „LA MADONNE DE SLEEPINGS“

W rolach głównych przedwcześnie zmarła w tragicznych okolicznościach

**Claude France** jako propagatorka „Kultu nagości“ w tańcu

Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i bolszewickiej Rosji.

Niesamowite przygody arystokraty w „Raju bolszewickim“ — W kazamatkach czerezwyczajki.

Metody postępowania emisariuszy bolszewickich.

Orkiestra muz. pod batutą A. Czudnowskiego.



Początek seansów o godzinie 4.30 po południu.

Teatr lit. art.

GONG



Teatr

LUNA

pod kierownictwem  
Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!

Występy znakomitej tancerki, artystki paryskich teatrów „Palace“  
i „Olimpia“ oraz berlińskiego teatru „9-Uhr Theater“

Dziś i codziennie!

**HALINY HULANICKIEJ.**

PROGRAM № 17 p. t.

### MAMA ZDROWA? -- PRACUJ PAN!

Wielki festiwal w 13 raketach, pióra Hemara, Starskiego, Sygietyńskiego, Nela, Sulimy i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, W. Lidauera i innych.

UDZIAŁ BIORA: Halina Hulaniczka, Władysława Jaskówna, Czława Popielewska, Hanka Rumowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, Stefan Łaskowski, Adolf Nowosielski i Stanisław Sielański oraz zespół baletowy: M. Bargielska, Z. Duranowska, J. Brauman, Z. Liszewska i K. Pałczyńska.

- |                        |                                |                        |
|------------------------|--------------------------------|------------------------|
| 1. Poleczka pizzicati. | 5. Halina Hulaniczka.          | 9. Hanka Rumowiecka.   |
| 2. Wiosenne dreszcze.  | 6. Szwarz i Weiss.             | 10. E. K. S. — Hakoah. |
| 3. Wiosna idzie.       | 7. Nie mogą się pogodzić!      | 11. Black-bottom.      |
| 4. W Tyrolu.           | 8. Pieśń ląbedzia.             | 12. Gustaw Cybulski.   |
|                        | 13. Mama zdrowa? — Pracuj Pan! |                        |

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Belski.

Reżyser: Walery Jastrzębiec. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. — Tańca i ewolucje układu baletmistrza Eugenjusza Wojnara. — Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. — Koncermistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. w niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

## KINO TEATR CZARY

Dziś niebywała premiera!

Początek o godz. 4 pp.  
Orkiestra powiększona.

Passe-partout i bilety ulgowe  
nieważne.

Sukces realizacji Cecil B. de Mille'a

## 3 Twarze Wschodu

z cyklu

## 4 Jeźdźców Apokalipsy

Wielki dramat wojenny z 1918 r.

Krwawe zmagania się wojsk angielskich z niemieckimi. Ostrzeliwanie Londynu, przez setki zeppelinów i aroplanów. Hindenburg na czele wojsk niemieckich.

W roli Kobiety — Szpiega prze cudna, niezrównana tragiczka

## YETTA GOUDAL

### „MIMOZA“

Dziś niezwykła premiera

### Douglas Fairbanks

Emocjonujący dramat w 11 aktach pod powieści K. HESKETH PRICHARDA:  
„DON Q'S LOVE STORY“

### CZŁOWIEK Z BICZEM

Następny program:

HANDLARZE  
— ZYWYM —  
TOWAREM

#### LECZNICA

Wzrosty specjalistów i gabinet dermatologiczny przy Głównym Ryнку Piotrkowska 294, tel. 22-8) przy przystanku tramw. habjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-8 po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

#### Porada 3 złote

Wizyty na miejscu Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Nasświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i męsy. W niedzielę święta od godz. 2 no n.

#### Do-tór

**Wolkowyski**  
Zachodnia № 57  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.  
Leczenie lamp kwarcową.  
Przyjmuje od 1 do 2-jej i od godz 4-8  
W niedzielę i święta od 11-1.  
Dla Pań od godz 4-5 oddzielna poczekalnia tel.37-70

#### Doktor

**St. Bibergal**  
Montuski 11, telefon 63-22.  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.  
Potrzebna zdolna i manieurzyska, natychmiast do zakładu fryzjerskiego, Kilińskiego 152.

#### Dr. med

**M. GLAZER**  
ul. Zielona № 8, telefon 45-49.  
Chor. skórne weneryczne  
Przym od 4-9/2 12-2 7-8 wiecz.  
Moturzyńska pisząca na maszynie znałca buchalterję oraz stenografie poszukuje posady biurowej. Oferty podjm. 13. (Wojście z „Praktykantka“ do podwórza na lewo) adm. Republiki 22

#### Lekarz - dentysta

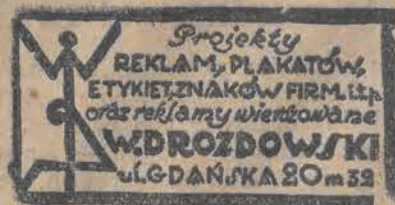
**F. Horowicz**  
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 7-7 wiecz.  
**Z pokoje umeblowane**  
natychmiast do wynajęcia Andrzeja 43, codziennie od godz 12-12-30 do 5-5.

#### Dr. med.

**J. Silberstrom**  
Zielona 1  
Choroby skórne i weneryczne. Usuwane szpecy-czych włosów elektrotrają  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 4-8 Niedo-1a 9-1  
Dla niezamożnych ceny leczenia.

#### Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik  
poszukuje zajęcia na godziny wieczorowe.  
Referencje. Oferty sub „Kor. 40“



#### Korespondent

niemiecko francusko angielski, który również jest desygnatorem i znawcą surowców poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „E. P.“ do admn. Republiki.